

Bezpłatne leki nie tylko dla 75+?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 06, maj 2016 00:00

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 1603

Ministerstwo Zdrowia odniosło się do pytań posłów w sprawie ustawy dotyczącej bezpłatnych leków dla osób powyżej 75 roku życia.

Po pierwsze grupa ta wybrana została nieprzypadkowo. W ocenie Ministerstwa Zdrowia jest to grupa społeczna, która w stopniu najwyższym jest zagrożona brakiem dostępności do leków ze względów czysto ekonomicznych (szacuje się, że osoby w tym wieku nie realizują ok. 17% recept). Jest to również grupa społeczna, która per capita konsumuje najwyższą liczbę opakowań leków (ok. 40 opakowań rocznie), a tym samym ponosi na ich zakup wysokie koszty. Proponowane rozwiązanie stanowić więc ma realną ulgę finansową dla grupy społecznej najbardziej zagrożonej brakiem dostępu do leków ze względów ekonomicznych.

Wątpliwości pojawiły się również w stosunku do lekarzy, którzy mogą leki przepisać. Jak czytamy w odpowiedzi na interpelację, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej jest lekarzem, który posiada obecnie najszerszą wiedzę na temat schorzeń pacjenta i zażywanych przez niego leków – tym samym może najskuteczniej przeciwdziałać wszelkim negatywnym zjawiskom związanym z bezpieczeństwem jego leczenia (np. wielolekowości). Zawężenie katalogu osób, które mogą wystawić receptę na bezpłatne leki dla osób powyżej 75 roku życia, zostało zaproponowane w trosce o zdrowie seniorów, którzy często borykają się wieloma chorobami jednocześnie. To właśnie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej najlepiej znają stan zdrowia swoich pacjentów i wiedzą jakie leki muszą i mogą przyjmować w konkretnej chorobie (lub chorobach współwystępujących). Takie rozwiązanie zapewni odpowiedni nadzór i bezpieczeństwo prowadzonej wobec nich farmakoterapii.

Dodatkowo co chyba najważniejsze w Ministerstwie Zdrowia trwają obecnie prace koncepcyjne nad zmianami legislacyjnymi, których celem będzie zapewnienie dostępności do opieki zdrowotnej, w tym dostępu do leków, innym grupom społecznym, których szczególna sytuacja wymaga szerszej pomocy państwa.